

EWELINA MARIA KOSTRZEWSKA
UNIwersytet Łódzki*

 <https://orcid.org/0000-0001-8790-5619>

Marginesy pamięci Uwagi wokół historii pisma „Prąd” (1909–1914)

Sylwestrową noc roku 1908 grupa katolickich działaczy młodzieżowych z wszystkich zaborów spędziła w więzieniu warszawskiego magistratu. Trafili tam za sprawą konspiracyjnych kontaktów z młodzieżą socjalistyczno-niepodległościową oraz spotkań własnych dotyczących powołania nowego pisma. Paradoksalnie trzymiesięczny areszt pozwolił na skonkretyzowanie myśli o profilu i tytule periodyku. W marcu 1909 r. w Warszawie ukazał się pierwszy numer „Prądu” z podtytułem „Miesięcznik społeczny i literacko-naukowy”. Historia powstania czasopisma obfituje nie tylko w patriotyczno-więzienny wątek, lecz także w niedomówienia.

Projekt stworzenia pisma rodził się długo. W założeniu redakcja miała konsolidować młodych katolików, którzy szukali swojego miejsca pośród indyferentnych religijnie środowisk akademickich i gimnazjalnych; miała kształcić i tworzyć intelektualną elitę katolicką. Pomysł zrodził się na gruncie umysłowego fermentu schyłku wieku XIX, nowych prądów w polityce, nauce, kulturze, religii. Przyspieszył na początku następnego stulecia, kiedy w całej Europie nasilały się ruchy odnowicielskie o różnym charakterze ideowym. W polskich warunkach takie inicjatywy najczęściej podejmowali młodzi inteligenci¹. Szukając nowych możliwości organizowania

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski XIX wieku, e-mail: ewekostrzewska@o2.pl.

¹ M. Mycińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Warszawa 2008, s. 122–124.

życia zbiorowego, powoływano szereg stowarzyszeń zmierzających do odrodzenia moralnego i etycznego przede wszystkim młodzieży. Ze szczególną siłą ruch ten zaznaczył się w środowisku polskich katolików i Kościoła, gdzie coraz mocniej odczuwano konieczność formowania intelektualnych elit oraz stworzenia nowej, pogłębionej duchowości i otwarcia na potrzeby świata nowoczesnego².

Historycy zainteresowani tą problematyką od lat zastanawiają się nad genezą ruchu oraz przyczynami wieloletnich starań o wydawanie jego tytułu prasowego³. W tym kontekście i w nawiązaniu do dotychczasowych badań warto podjąć próbę całościowego spojrzenia na czynniki kształtujące dzieje ruchu i pisma, zestawić chronologię i wydarzenia, zaproponować nowe spojrzenie. Wreszcie postawić nowy problem: na ile męski ruch odrodzeniowy współtworzyły, a może inspirowały kobiety we współpracy z duchownymi?

„Prąd” u źródeł. Inspiracje, środowiska, organizacje

W klimacie kulturowym epoki, wyznaczanym również przez renesans romantyzmu, w roku 1902, z inicjatywy filozofa prof. Wincenego Lutosławskiego, założone zostało w Krakowie koedukacyjne Stowarzyszenie Patriotyczno-Religijne „Eleusis”, propagujące odnowę etyczną młodego pokolenia w duchu chrześcijańskiej ascezy; poczwórnej abstynencji: od alkoholu, tytoniu, hazardu i seksu. Stowarzyszenie w swoim programie nawiązywało do narodowego mesjanizmu oraz filozofii indyjskiej⁴.

W innym kierunku religijnej odnowy poszła część młodej inteligencji z zaboru rosyjskiego, gdzie Kościół podlegał dotkliwym prześladowaniom. Szukano inspiracji w ideach pozytywizmu oraz myśli zachodniej i koncepcjach katolicyzmu społecznego, najwcześniejszej przeszczepianego na teren Wielkopolski. W Kongresówce decydującą rolę w przełożeniu tych inspiracji na ruch organizacyjny katolickiej młodzieży odegrała hr. Cecylia Plater-Zyber-

² Więcej na temat specyfiki polskiego katolicyzmu: J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, wyd. uzupełnione, Warszawa 2007, s. 264–275; D. Olszewski, *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014, s. 367 i n.

³ Ks. Z. Skrobicki, *Geneza i dzieje czasopisma „Prąd”*, „Chrześcijanin w Świecie” 1982, nr 108, s. 38–49; M. Preciszewski, *Katolickie organizacje młodzieży w latach 1904–1909*, „Więź” 1985, nr 1–3, s. 175–189; S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993, s. 32.

⁴ Por. T. Podgórska, *Stowarzyszenie patriotyczno-religijne Eleusis w latach 1902–1914*, Lublin 1999.

kówna, twórczyni żeńskich szkół i pisarka religijna⁵. Z jej inicjatywy powołano w 1903 r. w Warszawie konspiracyjne Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży, które w kołach etycznych skupiało studentów, a w ogniskach rodzinnych – gimnazjalistów⁶. Pierwsze spotkania i dyskusje z udziałem zapraszanych prelegentów organizowane były w domach Marii Hubertowej oraz Zofii Wołowskiej. Towarzystwo zalegalizowane cztery lata później, już w dobie rewolucji lat 1905–1907, miało swoją placówkę w Wilnie, kierowaną przez brata Plater-Zyberkówny, Ludwika.

W 1906 r. w Wilnie, przy wsparciu Towarzystwa oraz na gruncie konspiracyjnych kółek samokształceniowych młodzieży szkolnej pozostających pod wpływami Narodowej Demokracji i tradycji filaretów (przyjaciół cnoty i moralności), pod taką właśnie nazwą powołano nowy związek, prowadzony przez Józefa Zmitrowicza⁷. Wśród jego organizatorów znaczącą rolę odgrywały kobiety, które w ścisłej współpracy z duchowieństwem prowadziły działalność oświatowo-wychowawczą. Szczególne zaangażowanie w tych pracach wykazywała Maria Jeleńska⁸. Wileńska Filarecja, nawiązująca do programu elsów i kół etycznych, wspólnie z nimi stanowiła zaplecze katolickiej młodzieży akademickiej⁹. Jej przedstawiciele, podejmując studia na różnych uczelniach, tworzyli kolejne organizacje. Należało do nich „Odrodzenie”, powołane przez filaretów w Petersburgu, poszukujące swojego miejsca w kręgach licznej polskiej kolonii tworzonej też przez środowiska studenckie¹⁰. Założenie „Odrodzenia” w roku 1908 zbiegało się z inicjatywami organizowania młodzieży akademickiej podejmowanymi przez Julię

⁵ Por. B. Załuski, *Cecylia Plater-Zyberkówna. Życie i działalność wychowawczo-społeczna*, Warszawa 1930; K. Turowski, *Cecylia Plater-Zyberkówna (1853–1920) – twórczyni ruchu prądowego*, „Chrześcijanin w Świecie” 1983, nr 116, s. 31–48.

⁶ Hr. C. Plater-Zyberkówna, *O Stowarzyszeniu Przyjaciół Młodzieży*, Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II [dalej: BU KUL], rkps 1149, k. 369–373.

⁷ *Czym jest Odrodzenie Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej*, Lublin 1928, BU KUL, rkps 1149, k. 191–195; [J. Zmitrowicz], *W imię odrodzenia i przyszłości. „Razem – młodzi przyjaciele!”* [Wilno 1906], *ibidem*, rkps 1149, k. 224–228.

⁸ J. Zmitrowicz, *W przeddzień wielkich przewrotów i na progu ich*, BU KUL, rkps 919, s. 53–54.

⁹ *Regulamin obowiązujący członków organizacji filareckiej*, BU KUL, rkps 915, k. 12–13; *Ustawa Związku Filaretów*, *ibidem*, rkps 915, k. 1–11.

¹⁰ A. Karbowski, *Młodzież polska akademicka za granicą 1795–1910*, Kraków 1910, s. 93.

Ledóchowską, arystokratkę i założycielkę zakonu tzw. urszulanek szarych, poświęcających się działalności oświatowej i charytatywnej. Z dyplomem nauczycielki oraz zdobywanymi od 1904 r. doświadczeniami przełożonej krakowskiego konwentu trzy lata później przeniosła się do Petersburga oraz podjęła pracę w Gimnazjum św. Katarzyny związanym z tamtejszą parafią pod tym samym wezwaniem¹¹. W skupione wokół niej życie religijne i kulturalne włączali się wileńscy odrodzeniowcy. Współpracując z Ledóchowską, znaną pod imieniem matki Urszuli, nawiązywali kontakty z wykładowcami Petersburskiej Akademii Duchownej, która współtworzyła wówczas środowiska intelektualne polskiego Kościoła. Kontakty te ułatwiał zaprzyjaźniony z urszulanką ks. Jerzy Matulewicz, wówczas profesor Akademii, jeden z najbliższych współpracowników Plater-Zyberkówny i warszawskiego koła etycznego.

Wychowankowie Koła Etycznego w tym samym roku, w którym w Petersburgu zawiązywało się „Odrodzenie”, w Krakowie angażowali się w powołanie koedukacyjnego Związku Katolickiej Młodzieży Uniwersyteckiej „Polonia”, powiązanego ze środowiskiem warszawskim¹². W założeniach ideowych tej organizacji akcentowano: „strzeżenie i pielęgnowanie katolicko-narodowych przekonań”¹³. W niedługim czasie studenci i studentki „Polonii” utworzyli własne koła wśród polskiej młodzieży uczącej się za granicą.

Charakterystyczne jest to, że pierwsze akademickie inicjatywy pojawiły się na trasie tradycyjnych studenckich wędrówek młodzieży zaboru rosyjskiego i stopniowo rozszerzały się na uniwersytety zachodnie, gdzie także starano się tworzyć kółka katolickie. Jednym z impulsów wzrostu liczby zagranicznych wyjazdów edukacyjnych była rewolucja lat 1905–1907, rozpoczęta nad Wisłą strajkiem robotników i solidarnym z nim strajkiem szkolnym. Po klęsce rewolucji młodzież owiana duchem niepodległości ogłosiła bojkot carskich uczelni, zamieniając je na galicyjskie i europejskie. Coraz częściej pojawiały się na nich kobiety, które wykorzystywały emancypacyjne szanse otwieranych przed nimi szkół wyższych. W środowiskach studenckich, silnie zróżnicowanych światopoglądowo i politycznie, konfrontowały idee równouprawnienia wynoszo-

¹¹ S. Nabywaniec, *Polskie święte i błogosławione*, [w:] *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. J. Hoff, Rzeszów 2006, s. 39–40.

¹² „Polonia” w Krakowie, „Prąd” 1909, nr 10–11, s. 349.

¹³ „Polonia”, „Prąd” 1909, nr 1, s. 31.

ne z Warszawy czy Lwowa, dokonywały wyborów określenia swojej roli w społeczeństwie i rodzinie oraz stawiania na partnerstwo z mężczyznami. W takich warunkach młodzież tworzyła świecki ruch katolicki. Powołanie pisma – organu, trybuny i rzecznika dla ruchu odrodzeniowego – było kwestią czasu.

„Prąd”. Między ideą pisma a jej urzeczywistnieniem

Przełomową datą dla powstania periodyku okazał się rok 1908. Istniała już sieć młodzieżowych organizacji katolickich, a liczne podróże liderów – często finansowane przez arystokratycznych sponsorów, gotowych budować nowe mosty prowadzące do reform religijno-kościelnych – sprzyjały interpersonalnym relacjom, nieobojętym w tego rodzaju działalności. Można uznać, że zorganizowany pod patronatem hrabianki Plater-Zyberkówny u schyłku 1908 r. warszawski zjazd delegatów zgromadził znających się ludzi, którzy mieli sfinalizować rozmowy na temat powołania własnego organu.

Rola Cecylii nie ograniczała się jedynie do zorganizowania spotkania. Wkraczamy w tym momencie w sferę paradoksów, faktów i domysłów. Aby wyjaśnić te ostatnie, należy cofnąć się w czasie.

Pomysł wydawania organu prasowego młodzieży odrodzeniowej inspirowany przez wszystkie organizacje ostatecznie pochodził od warszawskiego koła etycznego powołanego przez hrabiankę, a datowany jest na rok 1906. W tym też roku na łamach krakowskiego „Przeglądu Powszechnego” w cyklu odpowiedzi na ankietę o zadaniach katolicyzmu przedstawiono czasopismo o młodzieżowym charakterze i tytule „Prąd”¹⁴. Pismo, zaprezentowane w intelektualnie ekskluzywnym, jezuickim miesięczniku, miało przygotować młodą kadre do udziału w „osobliwym turnieju” rozgrywanym w laickim i chrześcijańskim świecie europejskiej kultury i polityki; wskazywać alternatywę wobec popularnych wśród młodzieży „stronnictw rewolucyjnych”¹⁵. Jawiło się jako sojusznik elit i w tym kontekście tworzyć miało elitarne środowisko młodzieżowe. Za przedstawieniem „Prądu” jako zrealizowanego już przedsięwzięcia

¹⁴ Redakcja czasopisma „Prąd” w Warszawie, *Odpowiedzi na ankietę*, „Przegląd Powszechny” 1906, z. 5, s. 90–92.

¹⁵ Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży, *Odpowiedzi na ankietę*, „Przegląd Powszechny” 1906, z. 5, s. 80; Redakcja czasopisma „Prąd” w Warszawie, *Odpowiedzi na ankietę*, *ibidem*, s. 91.

i wyłożeniem deklaracji ideowej pisma najprawdopodobniej stała Plater-Zyberkówna. Rodzi to pytanie, jakie były motywy takiego postępowania hrabianki? Czyżby w 1906 r. idea powstania pisma odrodzeniowców była bliska realizacji, a zgłoszenie go do ankiety „Przeglądu Powszechnego” manewrem propagandowym? Brakuje na to dowodów. Jeśli jednak przypuszczenie byłoby prawdziwe, kolejne pytanie brzmiałoby następująco: dlaczego dopiero po blisko trzech latach doszło do sfinalizowania idei powołania pisma? Odpowiedzi należałoby poszukać w fermencie, jaki na przełomie 1905 i 1906 r. zapanował w sprawach Kościoła w Kongresówce i trwał do listopada 1908 r., mobilizując uwagę Plater-Zyberkówny oraz środowisk, z którymi była związana.

W latach, o których mowa, nastąpiła reorganizacja w większości żeńskich ukrytych, bezhabitowych zgromadzeń zakonnych, zakładanych po 1864 r. przez kapucyna Honorata Koźmińskiego z postulatami odnowy religijnej. Wydarzenia te dotyczyły bezpośrednio Plater-Zyberkówny należącej do honorackiej wspólnoty siostr posłanniczek tworzonej przez nauczycielki. Reorganizacja zgromadzeń zarządzana przez episkopat Kongresówki i zaakceptowana przez Watykan oznaczała ich zredukowanie do członkiń „wspólnie żyjących” oraz rezygnację z modelu powiązania zakonnych kongregacji ze świeckim tercjarstwem¹⁶. Trzeba dodać, że na reorganizacji i kryzysie ruchu honorackiego zaciążyła sprawa mariawitów oraz oskarżenia o propagowanie katolickiego modernizmu. Za jego zwolenniczkę uchodziła również Plater-Zyberkówna, a otwarte pozostaje pytanie, czy także inne kobiety należące do honorackich zgromadzeń.

Wśród ich ogółu posłanniczki wyróżniała specjalizacja pedagogiczna oraz rekrutowanie członkiń w znacznej mierze pochodzących ze środowisk inteligencji¹⁷. Wspólnym wysiłkiem zdobywały rangę kuźni kadr dostosowanych do potrzeb zgromadzenia własnego i pokrewnych, a także tworzonego laikatu kobiet. Nacisk kładły

¹⁶ D. Olszewski, *Postawy społeczno-religijne kobiet w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Kobiety i kultura religijna...*, s. 16–22; R. Prejs, *Reorganizacja zgromadzeń w 1908 roku i jej wpływ na rodzinę honoracką*, [w:] *Formy życia konsekrowanego w rodzinie honorackiej*, red. T. Płonka OFMCap, Sandomierz–Zakroczym 2009, s. 321–353; A. Barańska, *Kościół i przemiany religijności w historii Polski XIX wieku*, [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, red. A. Nowak, t. IV (*Narody, wyznania, emigracje, porównania*), Warszawa 2015, s. 47–49.

¹⁷ M.H. Mazurek, *Powstanie i rozwój ukrytych zgromadzeń bł. Honorata Koźmińskiego w latach 1874–1908*, Sandomierz 2009, s. 198–199.

na kształcenie w duchu religijnym oraz przygotowanie do pracy zawodowej i społecznej. Zadania te krystalizowały się i zbiegały czasowo z reorganizacją ruchu honorackiego, kiedy zgromadzenia musiały szukać nowych form działalności religijno-społecznej. Równoległe z poszukiwaniami, w roku 1908, nadal ukryte bezhabitowe posłanniczki, zamykały etap ewolucji pozostających w ich gestii instytucji oświatowych¹⁸. Pierwszą z nich była założona w Warszawie w 1883 r. szkoła zawodowo-rzemieślnicza dla dziewcząt, przekształcona w ogólnokształcące gimnazjum. Druga – szkoła gospodarcza przebudowana w zbliżoną poziomem do wyższej uczelni rolniczej – powstała w Chyliczkach niecałą dekadę później¹⁹. Obydwie placówki własne posłanniczek firmowała Plater-Zyberkówna. Należy wspomnieć, że duchowym przewodnikiem i doradcą – zarówno w reorganizacji zgromadzenia, jak i szkół – był ks. Matulewicz, który przebywał w nich podczas leczenia i rekonwalescencji²⁰. W ten sposób wokół zakonu posłanniczek i z ich udziałem kształtowało się środowisko kobiet o emancypacyjnych aspiracjach, powiązane z ruchem odrodzenia religijnego rozwijającym się w młodzieżowych organizacjach katolickich.

Być może, kiedy w 1908 r. dobiegła końca reforma zgromadzeń zakonnych, hrabianka Plater-Zyberkówna mogła wreszcie w pełni skupić się na sprawach związanych z powołaniem katolickiego młodzieżowego pisma. W tym też roku wznowiła książkę, w której zdiagnozowała kondycję młodzieży²¹. Jakkolwiek by było, faktem pozostaje to, że to z inicjatywy przedsiębiorczej, ustosunkowanej arystokratki powrócono do idei powołania pisma.

Miejscem, gdzie przygotowywano grudniowe spotkanie reprezentantów organizacji i gdzie coraz częściej przenoszono zebrania męskiego koła etycznego, była wspomniana warszawska szkoła dla dziewcząt. To swoisty paradoks: męska młodzież spotykała się w żeńskiej szkole prowadzonej przez bezhabitowe, ukryte zakonnice. Grudniowe spotkanie zainicjowane przez Plater-Zyberkównę zakończyło się aresztowaniem części jego uczestników i dopiero

¹⁸ Delegacja Stowarzyszeń Tercjarskich w Królestwie Polskim [właściwie H. Koźmiński], *Odpowiedzi na ankietę*, „Przegląd Powszechny” 1906, z. 5, s. 54.

¹⁹ Chyliczki, „Wieś i Dwór” 1913, z. X, s. 2–4.

²⁰ J. Samolewicz, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz odnowiciel marianów w historii żeńskich wspólnot życia konsekrowanego*, „Ephemerides Marianorum” 2013, nr 2, s. 87–88.

²¹ [C. Plater-Zyberkówna], *Na przelomie. O młodzieży i do młodzieży*, Warszawa 1908.

ich wyjście na wolność spowodowało, że plany wydawnicze mogły dojść do skutku. Osiągnięto porozumienie, ustalono skład redakcji. Pierwszy numer pisma zatytułowanego „Prąd” wprowadzono na warszawski rynek prasowy w końcu marca 1909 r.²² Był to pierwszy katolicki periodyk młodzieżowy²³. Związane z Plater-Zyberkówną środowiska uznały nowy miesięcznik za swój organ i oddelegowały do redakcji własnych przedstawicieli, których pracą koordynował redaktor naczelny i zarazem wydawca – Adam Lach Szymański. Koła etyczne w komitecie redakcyjnym reprezentował Tadeusz Błażejewicz; Filarecję i „Odrodzenie” – studiujący wówczas w Petersburgu Tadeusz Miśkiewicz. Wkrótce jego miejsce zajął Mieczysław Engel, a do grona redaktorów dołączył Zygmunt Fedorowicz – ze stażem w kołach etycznych był już wówczas reprezentantem krakowskiej „Polonii”. Skład redakcji, wydawca i profil pisma się zmieniały. Publicystyczną praktykę zdobywały w nim kolejne roczniki działaczy młodzieżowych, współpracowników i czytelników „Prądu”, osiągniętych status studentów i absolwentów uczelni, intelektualnie wychowanych na programie pisma. W ten socjologicznie modelowy sposób wokół „Prądu” wyrastało i kształtowało się środowisko inteligencji katolickiej.

„Jesteśmy!” „Prąd” w świetle wybranych programów, dyskusji, problemów

Miesięcznik nie eksponował katolicyzmu w tytule, ale określał się jako „społeczny i literacko-naukowy”. Pismo zainaugurowało swoje życie prasowe dość buńczucznie, stwierdzeniem „Jesteśmy!... Przyszedł czas, abyśmy wśród powszechnej niemal apatii i utraty zapału do rzeczy i spraw podniosłych zabrali głos – my młodzi, którzy ani zubożeniu ani pesymizmowi beznadziejnemu nie poddaliśmy się i nie poddamy, bo odrzuciliśmy precz materialistyczny światopogląd i rzeczy ziemskie nie zasłaniają nam jasnego widoku na sprawy idealne, wieczne [...]. Przyszedł czas, abyśmy zabrali głos i wskazali drogę tym, których młode dusze łakną rzeczywistej prawdy”²⁴. Tę drogę i prawdę w postaci ideowego *credo* w 1909 r. punktowano na stronach tytułowych. Przypominano, że

²² *Od wydawnictwa*, „Prąd” 1909, nr 6, s. 149.

²³ C. Lechicki, *Prasa katolicka Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, t. XXIII, nr 2, s. 65.

²⁴ „Prąd” 1909, nr 1, s. 1.

„Prąd: przede wszystkim uwzględnia sprawy społeczne i powiązane z nimi zagadnienia etyczne; Prąd stojąc na gruncie chrześcijańskim i narodowym, nie jest rzecznikiem żadnego stronnictwa politycznego; Prąd dąży do skupienia młodych sił, pracujących na polu społecznym i naukowym”²⁵.

Rok później redakcja precyzowała cele i zgodnie z nimi młodzież skupiona wokół „Prądu” miała wyrabiać w sobie siłę woli i charakteru, w chrześcijańskim duchu kształtować świadomość społeczną i narodową, przygotowywać się do życia obywatelskiego²⁶. Nie ukrywano aspiracji odgrywania w nim roli priorytetowej. Konsekwentnie też realizowano zadania wytyczone w pierwszym, programowych artykule T. Błażejewicza²⁷. Kwestią zasadniczą i nadrzędną pozostało odrodzenie religijne. Jego symptomy zauważalne wśród młodzieży wymagały dystansu wobec „pocziwych katolików”, zerwania z powszechnym utożsamianiem katolicyzmu z konserwatyzmem. Odwaga w głoszeniu nowych idei i katolicki aktywizm były stałym motywem publicystyki „Prądu”. Ustawicznie też ścierały się w niej ideologie i koncepcje wyrosłe w ruchu organizacyjnym młodzieży katolickiej przekładane na wypracowanie programu pisma i środowiska. Pozytywistyczny oraz romantyczny rodowód dwóch nurtów oznaczał konieczność wyboru intelektualnego podłoża i systemu wartości. Szukano w tej mierze różnych możliwości. Stąd obszernie artykuły czy informacje o prekursorach pracy organicznej osób duchownych i świeckich o rozmaitych orientacjach politycznych. Obficie drukowano korespondencje dotyczące bieżącej działalności społecznej podejmowanej we wszystkich środowiskach z terenów ziem polskich z odniesieniami do Europy i świata. Towarzyszyły im teoretyczne rozprawy z zakresu filozofii religii, socjologii, politologii, etyki, ekonomii, które prezentowały nowe prądy w nauce. Szczególnie wiele uwagi poświęcano adaptacji ewolucjonizmu i wyników badań przyrodniczych, starając się pokonać rozdziewki między nauką a wiarą. Intelektualne ambicje pisma – adresowanego do żywiołowych środowisk młodzieży akademickiej – nadawały naukowym rozprawom pewne cechy monotonii. Przełamywały ją nasycone emocjami artykuły z kręgów Filarecji, w których interpretowano twórczość wieszczów oraz akcentowano rolę Andrzeja Towiańskiego z dość karkołomnymi powiązaniem ze

²⁵ „Prąd” 1909, nr 1, okładka.

²⁶ „Prąd” 1910, nr 9–10, s. II, okładka.

²⁷ T. Błażejewicz, *Nowe zadania*, „Prąd” 1909, nr 1, s. 1–7; nr 2–3, s. 33–42.

współczesną nauką Kościoła. Przekonywano jednocześnie, że na romantyzmie powinny opierać się katolicki światopogląd i działalność młodzieży²⁸. Redakcja prowokowała na ten temat dyskusje i uczyła tolerancji.

Obowiązywać ona miała również wobec ideowych przeciwników. Atakować należało poglądy, ale nie ich zwolenników²⁹. W ostrym sporze z socjalizmem jednocześnie interesowano się jego francuską odmianą i życzliwie pisano o potępionym przez Piusa X w 1910 r. ruchu „Sillon”³⁰. W tym kontekście czytać można prowadzone na łamach „Prądu” polemiki z tradycjonalistycznym tygodnikiem religijno-kulturalnym „Myśl Katolicka”. Jego animatorką była Emilia Witkowska, a redakcję stanowiły trzy, starsze wiekiem tzw. panie częstochowskie³¹. Z ich kręgów płynęły pod adresem Plater-Zyberkówny i „Prądu” oskarżenia o modernizm i socjalizm. Sprawa wzbudzała kontrowersje i emocje w prasie, przede wszystkim katolickiej, która przeżywała wówczas ideowy ferment³². Po stronie „Prądu” stało elitarne intelektualnie, poświęcone naukom teologicznym „Ateneum Kapłańskie”. Do samoobrony i kontrataku ruszyli także prądowcy, protestując przeciwko nagonce ze strony świeckich „nadkatolików”, żyjących w świecie „przewidzeń i manii prześladowczych”³³. Polemiki te były odbiciem szerszego zjawiska dwóch nurtów w Kościele – integrystów i progresistów katolickich³⁴. W publicystyce „Prądu” zjawisko to, z odwołaniem do europejskich debat, sprowadzano do konkluzji o konieczności rozmów, wzajemnego poznania poglądów, zachowania między nimi równowagi. Podkreślano także konieczność dialogu z niekatolikami prowadzonego na gruncie nauki oraz przypominano o szerzeniu apostołstwa³⁵. W ślad za tym pojawiła się seria wypowiedzi o konieczności odwagi, śmiałości myślenia, niecofania się przed

²⁸ J. Zmitrowicz, *Do źródeł natchnienia i mocy*, „Prąd” 1909, nr 7–8, s. 185–205.

²⁹ T. Błażejewicz, *My a niekatolicy*, „Prąd” 1910, nr 3, s. 69–72.

³⁰ W. Moycho, *Przyszłość katolików i socjalistów we Francji*, „Prąd” 1909, nr 9, s. 253–256; Z. Fedorowicz, *W sprawie Sillonu*, „Prąd” 1910, nr 9–10, s. 332–333.

³¹ J. Mazur, *Tygodnik „Myśl Katolicka” (1908–1914). Problemy religijne, społeczne, polityczne*, Kraków 1994; T. Mielczarek, *Od „Monitora” do „Gońca Reklamowego”*. *Dzieje prasy częstochowskiej (1769–1994)*, Kielce 1996, s. 39–40.

³² C. Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833–1914*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, t. XXII, nr 1, s. 38–42.

³³ *Polemika*, „Prąd” 1910, nr 9–10, s. 336–342.

³⁴ Por. M. Jagiełło, *„Prąd” (1909–1914)*, „Przegląd Powszechny” 1984, nr 7–8, s. 195.

³⁵ *Dwie uwagi*, „Prąd” 1910, nr 9–10, s. 342–343.

wszystkim, co nowe, zaakceptowania udziału świeckich katolików w życiu Kościoła i dyskusji o jego sprawach. Do głosu dochodził katolicyzm społeczny.

Do wspólnych debat włączali się zaproszeni przez redakcję do współpracy duchowni związani z ruchem odnowy i środowiskami akademickimi, często wykształceni na zachodnich uniwersytetach. Byli wśród nich księża: wspomniany J. Matulewicz, późniejszy biskup wileński, oraz Idzi Radziszewski i Antoni Szymański – związani z „Ateneum Kapłańskim”, przyszli rektorzy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W „Prądzie” publikowali też swoje teksty W. Lutosławski, Stanisław Pigoń – wybitny badacz romantyzmu czy Józef Kostrzewski, związany z wielkopolskim ruchem abstenenckim i znany później archeolog; aresztowany podczas warszawskiego zjazdu w 1908 r.

Podjęte wówczas decyzje, po czterech latach wydawania pisma, należało podsumować. Zajął się tym Z. Fedorowicz, który pisząc o genezie „Prądu”, związał ją z dwoma nurtami w ruchu odrodzenia katolicyzmu i zamknął konkluzją: „Stąd o ile pierwszy odłam odrodzeniowców przewagę daje uczuciom, o tyle drugi buduje wyłącznie na intelekcie [...]. I o dziwo! Ostatecznie wyniki obu grup, na tak odmiennych drogach otrzymane zeszyły się we wszystkich punktach”³⁶. Dalej nie było już tak klarownie, ponieważ mimo diagnozy o jednolitości ruchu rysowały się podziały: „Pierwszy odłam za podstawę zawsze bierze wieszczów”, drugi „Jako koronę pracy uważa ugruntowanie jasnego poglądu na świat, chce, by wiązał się organicznie z życiem. Pierwszy odłam jest ciągle bardziej teoretyczny, drugi bardziej praktyczny”³⁷.

Metamorfozy

Minęło pół roku od bilansu ruchu odrodzeniowego przedstawionego na łamach jego organu prasowego. W redakcji „Prądu” znajdował się już nowy sekretarz – Józef Chaciński, związany z kołem etycznym i młodzieżą narodową. Wiosną 1913 r. – po wcześniejszych burzliwych dyskusjach, zgłaszanych przez młodzież gimnazjalną żądaniach większej autonomii, przeniesienia ich tekstów z odrębnego działu na ogólne łamy pisma i jasne określenie jego charakteru – przedstawiono nowy program „Prądu” i środowiska.

³⁶ Z. Fedorowicz, *Geneza ruchu odrodzeniowego*, „Prąd” 1912, nr 8, s. 296.

³⁷ *Ibidem*, s. 297.

Zatytułowany *Nasze stanowisko*, ogłaszał rezygnację z piór młodzieży szkół średnich. Zachowując zainteresowanie jej problemami, linia programowa została przesunięta w stronę dorosłych. Sprecyzowano zadania, pisząc: „Program nasz posiada charakterystyczną cechę: wychowawczość”³⁸. W celu jej realizacji niezbędna była synteza tradycji romantycznej i współczesnych europejskich prądów w filozofii, nauce, kulturze. Trwałą podstawą pozostawał katolicyzm w symbiozie z aktywizmem i apoteozą realnego, bieżącego życia. W ideowej deklaracji czytamy: „Program nasz wznosił się nie na piasku i nie z kamyczków drobnych zbudowany, ale spoczywa na niezruszonych podwalinach katolicyzmu i tworzą go ciosy myśli współczesnej, spojone cementem miłości swego narodu”³⁹. W ten sposób ruch odrodzeniowy zbliżał się do chrześcijańskiej demokracji, z którą związała się większość działaczy z odchyleniem części spośród nich w kierunku narodowym. Postawione na takich rozdrożach środowisko prądowców wchodziło w ostatni rok pokoju, przed wybuchem pierwszej wojny światowej.

Można powiedzieć, że kiedy świat szykował się do konfliktu, „Prąd” przechodził metamorfozę nie tylko programową. Wraz ze zmianą profilu zaczął określać się jako poświęcony „zagadnieniom wychowania społeczno-narodowego” z wprowadzonym w styczniu 1914 r. uzupełnieniem „przygotowania do działalności społecznej”. Redakcja jasno też na okładce stwierdziła, że „Prąd jest czasopismem katolickim i postępowym”⁴⁰. Równocześnie zmieniał się jego układ wewnętrzny. Rozbudowana wcześniej struktura ulegała zawężeniu⁴¹. Wydaje się też, że jego dotychczasowe intelektualne, naukowe teksty starano się dostosować do nowego programu i stworzyć nowoczesne, dynamiczne czasopismo katolickie. Stan taki wiązał się również z pokoleniową sztafetą, wychowawczym sukcesem, a jednocześnie osłabieniem protektoratu podupadającej na zdrowiu Plater-Zyberkówny. Redaktorem naczelnym i wydawcą był wówczas Marian Pachucki. Artykuły o charakterze *stricte* programowym nie skupiały uwagi redakcji, a zapewne także czytelników

³⁸ *Nasze stanowisko*, „Prąd” 1913, nr 5, s. 102.

³⁹ *Ibidem*, s. 103.

⁴⁰ „Prąd” 1914, nr 1 s. I, okładka.

⁴¹ Do roku 1913 na treść pisma składały się rozbudowane działy: artykułów, korespondencji, sprawozdań, krytyk literackich, notatek bibliograficznych, przeglądu czasopism i wydarzeń z okresu miesiąca, wolnej trybuny, informacji, kroniki, notatek statystycznych oraz odpowiedzi redakcji.

pochłoniętych sprawami społeczno-politycznymi i międzynarodowymi. W publikowanych tekstach nadal wyraźne były akcenty moralnej i religijnej odnowy, ale punkt ciężkości przenoszono na spory ideologiczne. Nadchodził rok 1914, który kończył pierwszy okres ukazywania się „Prądu”. Reaktywowany w Polsce niepodległej został pismem Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, utworzonego w 1919 r. na podłożu tradycji ruchu młodzieżowego oraz wydawniczego.

Dzieje pisma i środowiska między upadkiem rewolucji 1905 r. a wojną światową nie wzbudzają dzisiaj zainteresowania w kręgach naukowych. W dotychczasowej literaturze historycznej stosowana jest zasada swoistej dekompozycji: rozdzielania uwagi między historię organizacji i dzieje pisma oraz pomijania w tym kontekście tematyki ruchu honorackiego. Tymczasem są to różne, ale integralne strony tego samego zjawiska, jakim było budowanie środowiska i jego prasowej trybuny. Ta historia, trochę zapomniana, dla współczesnych minionego czasu oznaczała inspirację i nowoczesność myśli religijnej, tworzenie gruntu i fermentu pod uprawę (moralną kulturę) i zasiew wzrastającej młodej, inteligencji katolickiej o odcieniu elity. Karierę wydawniczą „Prądu”, czyli programowe zapowiedzi i zakrety połączone z historią ruchu młodzieżowego w całość wiązały nadzieje, kamuflaże, dojrzewanie i odkrywanie ideowego oblicza periodyku. Wśród indyferentnych religijnie elit intelektualnych nie było to zadanie łatwe, odnowa i promowanie katolicyzmu wymagało odwagi, przebojowości, determinacji. Prądowcy mieli też kłopot ze sobą, który sprowadzić można do wspólnego mianownika z zapisanymi w nim pytaniami: co i jak należy mówić i robić, żeby było to religijnie legitymizowane? Co w Kościele jest nienaruszalne, co zmienne, zależne od kontekstu kultury i epoki? Jak połączyć trzeźwość umysłu z duchowością, uczuciem i patriotyzmem? Poszukując rozwiązań, prądowcy przystosowywali europejskie inspiracje do lokalnych warunków – ziem polskich pod zaborami, szukali przepisu na sukces, szlifowali poglądy. Dylematy zostawili następcom, którzy działali w wolnej Polsce. Były to już inne czasy, ale pismo zachowało tytuł, linię programową, katolicki charakter i ambicje intelektualne.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
[BU KUL]

Dział rękopisów

Czym jest Odrodzenie Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej, Lublin 1928, rkps 1149.

Plater-Zyberkówna hr C., *O Stowarzyszeniu Przyjaciół Młodzieży*, rkps 1149.

Regulamin obowiązujący członków organizacji filareckiej, rkps 915.

Ustawa Związku Filaretów, rkps 915.

Zmitrowicz J., *W przeddzień wielkich przewrotów i na progu ich*, rkps 919.

[Zmitrowicz J.], *W imię odrodzenia i przyszłości. „Razem – młodzi przyjaciele!”* [Wilno 1906], rkps 1149.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Karbowiak A., *Młodzież polska akademicka za granicą 1795–910*, Kraków 1910.

[Plater-Zyberkówna C.], *Na przełomie. O młodzieży i do młodzieży*, Warszawa 1908.

Załoski B., *Cecylia Plater-Zyberkówna. Życie i działalność wychowawczo-społeczna*, Warszawa 1930.

PRASA

„Prąd” 1909–1914.

„Przegląd Powszechny” 1906.

„Wieś i Dwór” 1913.

OPRACOWANIA

Barańska A., *Kościół i przemiany religijności w historii Polski XIX wieku*, [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, red. A. Nowak, t. IV (*Narody, wyznania, emigracje, porównania*), Warszawa 2015, s. 7–61.

Gajewski S., *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993.

Jagiello M., „Prąd” (1909–1914), „Przegląd Powszechny” 1984, nr 7–8, s. 190–202.

Kłoczowski J., *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, wyd. uzupełnione, Warszawa 2007.

Lechicki C., *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833–1914*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, t. XXII, nr 1, s. 19–42.

Lechicki C., *Prasa katolicka Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, t. XXIII, nr 2, s. 45–69.

Mazur J., *Tygodnik „Myśl Katolicka” (1908–1914). Problemy religijne, społeczne, polityczne*, Kraków 1994.

- Mazurek H.M., *Powstanie i rozwój ukrytych zgromadzeń bł. Honorata Koźmińskiego w latach 1874–1908*, Sandomierz 2009.
- Mielczarek T., *Od „Monitora” do „Gońca Reklamowego”. Dzieje prasy częstochowskiej (1769–1994)*, Kielce 1996, s. 39–40.
- Mycińska M., *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Warszawa 2008.
- Nabywaniec S., *Polskie święte i błogosławione*, [w:] *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. J. Hoff, Rzeszów 2006, s. 23–48.
- Olszewski D., *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014.
- Olszewski D., *Postawy społeczno-religijne kobiet w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. J. Hoff, Rzeszów 2006, s. 11–22.
- Podgórska T., *Stowarzyszenie patriotyczno-religijne Eleusis w latach 1902–1914*, Lublin 1999.
- Prejs R., *Reorganizacja zgromadzeń w 1908 roku i jej wpływ na rodzinę honoracką*, [w:] *Formy życia konsekrowanego w rodzinie honorackiej*, red. T. Płonka OFMCap, Sandomierz–Zakroczym 2009, s. 321–353.
- Przeczyszewski M., *Katolickie organizacje młodzieży w latach 1904–1909*, „Więź” 1985, nr 1–3, s. 173–189.
- Samolewicz J., *Błogosławiony Jerzy Matulewicz odnowiciel marianów w historii żeńskich wspólnot życia konsekrowanego*, „Ephemerides Marianorum” 2013, nr 2, s. 81–107.
- Skrobicki Z., *Geneza i dzieje czasopisma „Prąd”*, „Chrześcjanin w Świecie” 1982, nr 108, s. 38–39.
- Turowski K., *Cecylia Plater-Zyberkówna (1853–1920) – twórczyni ruchu prądowego*, „Chrześcjanin w Świecie” 1983, nr 116, s. 31–43.